

DZIEŃ DRUGI

Niedziela

Chłopiec o imieniu Samuel
niecodzienny przywódca

Wprowadzenie

W świecie sportowych gier zespołowych często zadawanym pytaniem jest to, czy jedna osoba jest w stanie znacząco wpłynąć na wynik gry całej drużyny? Wprawdzie końcowy wynik gry zależy od skuteczności wszystkich graczy, jednak prawdą jest również, że spotyka się tak wybitnych graczy, że są w stanie poprowadzić swoje drużyny do ostatecznego zwycięstwa. Wśród nich są takie nazwiska jak Pele, Franz Beckenbauer, Michael Jordan, Coby Bryant, Lionel Messi, Paul Pogba czy Neymar da Silva Santos.

To samo ma miejsce w polityce, jeżeli chodzi o dokonywanie zmian obejmujących cały naród. Na myśl mogą nam przychodzić takie postaci jak Mahatma Gandhi, Winston Churchill, Martin Luter King czy Nelson Mandela.

Jeśli spojrzymy na historię ludu Bożego w Piśmie Świętym, ujrzymy przywódców, którzy stawiali w obronie sprawy Bożej. Jednak ich przypadek jest

zupełnie inny. W świecie sportu bądź polityki trzeba być liderem o wyjątkowych zdolnościach, aby czegoś dokonać, jednak, jakkolwiek żartobliwe się to wydaje, Bóg lubuje się w posługiwaniu ludźmi, których my nigdy byśmy nie wzięli pod uwagę.

Bóg szukał przywódcy, aby dać początek narodowi, który będzie tak liczny jak piasek na brzegu morza. My wybralibyśmy młodego człowieka w kwiecie wieku, lecz Bóg wybiera starca w wieku 99 lat, którego ciało opisane zostało w Piśmie jako „nie-mal obumarłe” (Hebr 11:12).

Bóg szukał przywódcy, który mógłby zmierzyć się z olbrzymem terroryzującym naród izraelski. Gdy wszyscy wojownicy razem z królem schowali się przed zagrożeniem, Bóg powołał młodego mężczyznę, którego wiek nie był nawet wystarczający, by ten mógł stać się wojownikiem. Młody pasterz wyszedł ze swoją procą, by wyratować naród.

Jezus po swoim zmartwychwstaniu szukał grupy przywódców, którym mógłby powierzyć przesłanie o doniosłym znaczeniu dla świata, i powołał do tego zadania niewykształconych oraz prostych mężczyzn (Dz 4:13).

Gdy Bóg szukał lidera, który ogłosi Ewangelię całemu pogańskiemu światu, wybrał arcywroga

Chrześcijan, który przewodził brutalnej egzekucji Szczepana – pierwszego męczennika oraz rozpoczął krucjatę w celu zniszczenia kościoła. W drodze do Damaszku Bóg dramatycznie objawia się Saulowi i wywraca jego życie do góry nogami, zmieniając mordercę w ewangelistę.

Jeżeli myślisz, że jesteś zbyt stary,
spójrz na Abrahama.

Jeżeli myślisz, że jesteś zbyt młody,
spójrz na Dawida.

Jeżeli myślisz, że nie jesteś wystarczająco
utalentowany, pomyśl o apostołach.

Jeżeli myślisz, że w ogóle Cię to nie obchodzi,
pomyśl o Saulu.

Bóg, który uwielbia działać za pomocą nietypowych ludzi, ma spotkanie z tobą, i to właśnie teraz. Bóg pragnie posłużyć się tobą, by dokonać w świecie zmian, gdyż mówi: „Dostyc masz, gdy masz łaskę moją, albowiem pełnia mocy okazuje się w słabości” (2 Kor 12:9).

Spójrzmy na jednego z najbardziej nietypowych, biblijnych liderów, który pojawił się w trudnej sytuacji, aby dokonać zmiany.

Zastanówmy się nad postacią Samuela – otworzmy Pismo i dokładnie przeanalizujemy 1 Księgę Sa-

muela 3:1-10 oraz 1 Sm 3:1a (BW):

„A młody Samuel służył Panu pod okiem Heliego”

Zwróćmy uwagę, że fragment ten mówi „młody Samuel”, a nie tylko Samuel. W zasadzie aż do tego momentu Samuel konsekwentnie określany jest jako chłopiec.

1 Sm 2:11 - „a chłopiec służył” (BW)

1 Sm 2:18 - „chłopiec ubrany był w lniany efod” (BT)

1 Sm 2:21 - „a Samuel, chłopiętko, wsławiło się u Pana” (Biblia Jakuba Wujka)

1 Sm 2:26 - „młody zaś Samuel” (BT)

Autor księgi skupia naszą uwagę na młodym wieku Samuela. Jest on jedynie małym dzieckiem dorastającym w służbie u dorosłych. Jest on młodym, wrażliwym dziecięciem, które żyje z dala od swoich rodziców. Samuel nie wydaje się być nikim szczególnym.

Okoliczności

Następnie przedstawione nam zostają okoliczności, w których ten młody chłopak przysposabiany jest do roli przywódcy:

1 Samuel 3:1b

„Słowo Pańskie było w tych czasach rzadkością, a widzenia nie były rozpowszechnione”.

Zwróćmy uwagę na to, że nie ma wzmianki o tym, by w tamtych czasach nie było służby świątynnej, kapłanów, ofiar czy też innych czynności związanych ze świątynią. Wygląda na to, że wszystkie codzienne funkcje sprawowane w świątyni wciąż były wykonywane jak zazwyczaj. Istniała jednak znacząca różnica - „Słowo Pańskie było w tych czasach rzadkością”. Bóg się nie objawiał. Bóg ucichł.

Biblia mówi: „Zaiste, nie czyni Wszechmogący Pan nic, jeżeli nie objawił swojego planu swoim sługom, prorokom” (Am 3:7) oraz „Gdzie nie ma objawienia, tam lud się rozprzęga” (Przyp 29:18).

Chłopiec Samuel szkolony był na duchowego przywódcę, lecz największy trener – sam Bóg – był praktycznie nieobecny w jego otoczeniu. To z kolei może być dla nas bardzo ożywiająca lekcja, a mianowicie...

Można prowadzić kościół bez Boga.

Możliwe jest tworzyć ruch religijny pozbawiony obecności Bożej – zarówno organizacyjnie jak i in-

dywidualnie. Można sprawiać pozory pobożności, jednocześnie zaprzeczając jej mocy (2 Tym 3:5).

Jednak dalej pozostaje pytanie: Dlaczego Bóg płonący miłością do nas, który zawsze chce być z nami, chciałby, w czasach Samuela, trzymać się z dala od swojego ludu? Czemu Słowo Boże było wtedy tak rzadkie?

„Oto ręka Pana nie jest tak krótka, aby nie mogła pomóc, a jego ucho nie jest tak przytępione, aby nie słyszeć. Lecz wasze winy są tym, co was odłączyło od waszego Boga, a wasze grzechy zasłoniły przed wami jego oblicze, tak że nie słyszy” (Iz 59:1-2).

Nie chodzi nam tutaj o błędy, które wszyscy popełniamy w naszym chodzeniu z Bogiem; nie jest Bożą wolą, abyśmy potykali się i upadali od czasu do czasu; ale jeżeli tak się stanie, a my wyznamy nasze przewinienia, On wciąż jest w stanie przebaczyć nam nasze grzechy i oczyścić nas z wszelkiej nieprawości (1 Jan 1:9). Wszyscy trwamy w Bożej łasce, co tyczy się przeszłości, teraźniejszości i przyszłości, aż do momentu, gdy ujrzymy Go twarzą w twarz.

Chodzi nam jednak o notoryczne i umyślne trwanie w buncie wobec Boga. Spójrzmy na spo

sób zachowania synów Heliego, którzy byli kapłanami i mentorami dla Samuela:

1 Sm 2:12,17,22

w. 12: „Ale synowie Heliego byli nikczemni i nie znali Pana”.

w. 17: „I bardzo wielki był grzech tych młodzieńców przed obliczem Pana, gdyż ludzie lekceważyli składanie Panu ofiar”.

w. 22: „A gdy Heli zestarzał się bardzo i dowiedział się o wszystkim, co jego synowie czynili całemu Izraelowi, a także o tym, że obcowali z niewiastami, które służyły u wejścia do Namiotu Zgromadzenia (...)”.

Nie tylko postanowili prowadzić niemoralne życie, ale wprowadzali również elementy pogańskiego kultu oraz świątynną prostytutkę w miejscu czci Boga Niebios. Stało się to regularną praktyką, a Święty Bóg, będąc przez to hańbionym, stopniowo wycofywał się z tamtej przestrzeni. Jego Słowo stało się bardzo rzadkie.

Jednym z najczęściej przytaczanych powodów zniechęcenia młodzieży w kościele jest rozbieżność pomiędzy tym, co jest nauczane, a tym, co

jest praktykowane; między tym, co się mówi, a tym, co się robi. Młodzi ludzie pragną być inspirowani szczerością, prawością, miłością i współczuciem. Jednak często te podstawowe chrześcijańskie wartości są bardzo rzadkie. Dokładnie to samo miało miejsce w czasach młodego Samuela.

1 Sm 3:4: „I zawołał Pan: Samuelu! A on odrzekł: Oto jestem!”

To było wszystko, na co Bóg czekał – na kogoś, kto wyczekiwał spotkania, na kogoś, kto chciał służyć. Bóg, który ma pieczę nad całym wszechświatem, Bóg Wszechmogący, który zna cię po imieniu, czeka, aż będzie mógł do ciebie przemówić i wykorzystać cię jako narzędzie, aby przywrócić kościołowi dawną moc i uczynić go silnym w tym dynamicznie zmieniającym się świecie.

Ostatecznie powołanie Samuela na przywódcę służącemu swojemu narodowi możemy podsumować następującymi wersetami:

1 Sm 3:21: „Pan zaś nadal ukazywał się w Sylo, Pan bowiem objawiał się w Sylo Samuelowi w swoim słowie”.

1 Sm 3:21: „I dotarło słowo Samuela do całego Izraela”.

Cała historia rozpoczyna się od sytuacji, w której Bóg wycofuje się z życia Izraela, a kończy się na tym, że Bóg przywraca objawienie dla Swego ludu. Chłopiec Samuel został nowym przywódcą – niecodziennym przywódcą.

Bóg pragnie posłużyć się niecodziennym liderem, takim jak ty, aby zaprowadzić dobre zmiany dla dobra Jego Królestwa.